**Polskie kobiety w międzynarodowym froncie pokoju**

***Edwarda Orłowska***

Kierownik Wydziału Kobiecego KC PZPR

 Przychodzimy na nasze święto - 8 marca z poważnym dorobkiem.

 Międzynarodowy demokratyczny ruch kobiecy jeszcze nigdy nie był tak mocny i zwarty jak dziś.

 Pomimo wszelkich prób międzynarodowej reakcji rozbicia, zastraszenia i sterroryzowania rośnie w siły Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet (ŚDFK). Pod swymi sztandarami ŚDFK skupia obecnie w 59 krajach przeszło 80 milionów kobiet, złączonych wspólnym dążeniem udaremnienia nikczemnych planów anglo – amerykańskich podżegaczy wojennych, dążeniem do zagwarantowania swobodnego rozwoju i normalnych warunków życia dla siebie i swoich dzieci.

 Wzrosło poczucie solidarności międzynarodowej. Wspólny język znalazły kobiety białe, czarne, żółte, Amerykanki i Murzynki, Angielki i Hinduski, kobiety Viet-Namu i Francuzki, kobiety krajów słowiańskich. Wspólny język znalazły, bez względu na różnice i wierzeń religijnych i przekonań politycznych matki – bezpartyjne, komunistki, socjalistki, katoliczki.

 „Nie chcemy, aby nasze dzieci i mężowie zostali żołnierzami armii amerykańskiej. Chcemy pracy i chleba, nie zaś zbrojeń” – oświadczają kobiety pracujące Francji, Włoch, Holandii i innych krajów zmarshallizowanych.

 Szerokim echem odbiła się wśród milionów kobiet świata przysięga, złożona przez matki francuskie, że nigdy nie pozwolą, aby synowie ich wzięli udział w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

 Kobiety krajów kolonialnych, natchnione bohaterskim przykładem kobiet radzieckich, kobiet Chińskiej Republiki Ludowej, popierane przez kobiety demokratyczne na całym świecie, biorą coraz czynniejszy udział w walce narodowo – wyzwoleńczej w Indochinach, Burmie, Malajach i Indonezji.

 Wielki wkład wnoszą w sprawę pokoju kobiety krajów demokracji ludowej, biorąc czynny udział w budownictwie socjalistycznym swych krajów.

 Wzrok milionów kobiet z najdalszych zakątków kuli ziemskiej zwrócony jest ku kobietom radzieckim – stanowiącym czołowy oddział międzynarodowego kobiecego ruchu walki o pokój.

**Rośnie aktywność kobiet polskich**

 W Polsce – ubiegły rok przyniósł poważny wzrost aktywności i świadomości politycznej kobiet.

 *„Pierwszym warunkiem wyzwolenia kobiety – jest wprowadzenie kobiet do produkcji społecznej”* – mówi Engels.

 Z satysfakcją stwierdzić możemy, że ilość kobiet, zatrudnionych w naszym przemyśle socjalistycznym przekroczyła 400 tysięcy, czyli jest o dwa i pół raza większa niż przed wojną. Kobiety opanowują nowe „męskie” zawody. Realizacja planu 6-letniego stwarza możliwości włączenia do produktywnej pracy nowych setek tysięcy kobiet.

 *„Budownictwo socjalistycznego społeczeństwa* – pisał Lenin – *zacznie się dopiero wówczas, gdy osiągnąwszy całkowitą równość kobiet, zabierzemy się do nowej pracy wraz z kobietą, wyzwoloną od drobnej przytępiającej pracy domowej”*.

 W świetle tej marksistowsko – leninowskiej nauki o drogach rzeczywistego wyzwolenia kobiety i jej roli w budownictwie socjalistycznym – szczególnego znaczenia nabiera ogłoszona dn. 6 bm. uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, będąca wyrazem głębokiej troski o kobietę pracującą, o realizację jej pełnego równouprawnienia, o udostępnienie kobietom, w jeszcze szerszym niż dotychczas zakresie, pracy i działalności we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego i społecznego oraz roztoczenia przez państwo jeszcze większej niż dotychczas opieki nad matką i dzieckiem.

**Nowy, socjalistyczny stosunek do pracy**

 W odpowiedzi na tę troskę Rządu i Partii – kobiety pracujące odpowiadają masowym włączaniem się do współzawodnictwa pracy. W ciągu ostatniego roku dwukrotnie wzrosła liczba kobiet, uczestniczących w ruchu współzawodnictwa pracy. Dziesiątki tysięcy kobiet zdobywa zaszczytne miano przodownic pracy.

 Do współzawodnictwa wciągają się coraz bardziej masowo kobiety wiejskie, uczestnicząc w grupach hodowców i plantatorów, walcząc coraz aktywniej pod hasłami „więcej zboża i warzyw, więcej mięsa, mleka i tłuszczu dla robotników i robotnic miast”.

 Gospodynie domowe też nie pozostały w tyle: dały one w roku 1949 ponad 18 milionów godzin pracy na odbudowę i porządkowanie, oczyszczenie ulic, osiedli robotniczych, ogródków jordanowskich itp.

 Wzmaga się pęd do organizacji, co znalazło jaskrawy wyraz w masowym przypływie nowych członkiń do Ligi Kobiet. W ciągu roku dwukrotnie wzrosła liczba członkiń kół gospodyń ZSCh, osiągając blisko 400 tysięcy członkiń. Wyrósł nowy, kilkutysięczny ofiarny aktyw w mieście i na wsi.

 Lecz najbardziej znamienny i radosny jest fakt, że polskie kobiety pracujące zaczynają po nowemu odnosić się do pracy i do mienia społecznego, coraz bardziej zaczynają czuć się współgospodarzami, odpowiedzialnymi za losy swej Ojczyny.

 Ten nowy stosunek do pracy, pragnienie wniesienia poprzez wzmożoną pracę swego wkładu w dzieło budownictwa socjalistycznego i utrwalenia pokoju – znalazł swój jaskrawy wyraz w przygotowaniach tegorocznych do święta kobiet – 8 marca.

**W walce o pokój i socjalizm**

 Piękną inicjatywę łódzkich włókniarek z zakładów przemysłu bawełnianego im. J. Stalina – o uczczeniu Dnia Kobiet długofalowymi zobowiązaniami produkcyjnymi – podchwyciły setki tysięcy kobiet pracujących w całym kraju.

 Podchwyciły nie mechanicznie, nie bezdusznie, ale zadziwiając bogactwem i różnorodnością pomysłów i form, odzwierciedlonych w ich zobowiązaniach.

 Każde zebranie, poświęcone przygotowaniom do 8 marca przechodziło pod znakiem zacieśnienia solidarności między wszystkimi kobietami świata, dla wspólnej walki o pokój.

 Każde zebranie – było manifestacją gorących serdecznych uczuć, które żywią kobiety polskie dla kobiet radzieckich, dla ZSRR, gwaranta naszej niepodległości, ostoi pokoju na całym świecie.

 Ze wszystkich zakątków kraju nadchodzą wiadomości o wykonaniu i przekraczaniu powziętych z okazji 8 marca zobowiązań. Setki tysięcy kobiet pracujących zaciągnęły „Warty Pokoju”, manifestując w ten sposób swą niezłomną wolę przyspieszenia budowy socjalizmu, manifestując solidarność międzynarodową kobiet w walce o pokój.

 Siły obozu pokoju i demokracji pod przewodem Wielkiego Związku Radzieckiego są niezmierne. W walce tego obozu przeciwko siłom reakcji i wojny, w walce o pokój i socjalizm kobiecie pracującej przypada wielka i zaszczytna rola. Nie zawiedziemy zaufania, jakie pokłada w nas Rząd Ludowy i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Walczyć będziemy wraz z całą klasą robotniczą, z całym narodem o pokój – albowiem pokój, to pierwszy warunek naszej pomyślności i szczęścia naszych ognisk domowych.

 W walce o pokój łączymy się z milionami prostych ludzi na całym świecie – którzy tak jak my – jednoczą się, by dać odpór podżegaczom do nowej wojny.

 Doniosłe uchwały Biura Politycznego KC naszej Partii będą drogowskazem dla komitetów partyjnych, natchną do jeszcze bardziej ofiarnej pracy szerokie zastępy partyjnych i bezpartyjnych aktywistek kobiecych.

 Wykonamy i przekroczymy powzięte na cześć 8 marca długofalowe zobowiązania, podjęte z inicjatywy wyrosłej z dołów.

 Realizując uchwały Biura Politycznego KC naszej Partii

 - przyczynimy się do przedterminowego wykonania pierwszego roku planu 6-letniego!

 - weźmiemy czynny udział i czuwać będziemy nad rozbudową sieci żłobków, przedszkoli, świetlic dziecięcych, pralni, stołówek itp. instytucji, umożliwiających kobiecie łączenie obowiązków pracownicy, gospodyni domu, matki i społecznicy.

 - wzmożemy czujność wobec wroga klasowego!

 - uświadamiać będziemy i pomagać szerokim rzeszom niezorganizowanych kobiet korzystać z przysługujących im praw i możliwości, które dała kobietom polska władza ludowa!

 Czeka nas ogrom pracy. Ale otwierają się przed nami ogromne możliwości.

 Kobiety polskie wykonają te wielkie zadania, które stawia przed nimi Polska Ludowa, a które znalazły wyraz w uchwale Biura Politycznego KC PZPR.